GAZETA
Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworney *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: Assessor *Raabski.*

№ 66. — W Sobotę dnia 16. Sierpnia 1828.

Wiadomości kraiowe.

Z Berlina, dnia 12. Sierpnia.

Przybyły tu dnia 9. m. b. Król. Niderlandzki Major Omphal przywiózł N. Królowi nader przyiemną wiadomość, iż Jéy Królewiczoska Mość Xiężniczka Fryderyka Niderlandzka dnia 5. m. b. Xiężniczkę szczęśliwie powiła.

Jego Królewiczoska Mość Xiążę August Pruski przybył tu z Brandenburga.

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy, dnia 12. Sierpnia.

Towarzystwo historyi i starożytności rossyiskich w Moskwie (*obszczestwo istorii i drewnosti rossiyskich*), na posiedzeniu dnia 14. Maia r. b., mianowało swoim czynnym członkiem JW. Joachima Lelewela, posła żelechowskiego, członka wielu towarzystw uczonych w różnych kraiach Europy.

Statek parowy, z Anglii przez iednego z obywateli sprowadzony, przypłynął pod Warszawę. Pierwszyto raz podobny widok ukazał się w téy stolicy. Statek ten stanąć ma obok mostu; słychać, iż właściciel umyślił dozwolić publiczności do niego przystępu, za ofiarą na rzecz zupy rumfordzkiéy złotego iednego od osoby dorosłéy, i 15 groszy od dzieci.

Wiadomości od woyska.

Od dnia 11. (23.) do 15. (27.) Lipca.

Główna kwatera N. Cesarza i 2giéy armii zostawała do dnia 15 (27.) w obozie pod wsią Bułakłyk, w bliskości Szumli; tego zaś dnia przeszła na wzgórza, na których zatrzymała się przednia straż 7. korpusu po potyczce dnia 8. (20.) odbytéy.

Roboty ziemne naokoło twierdzy uskuteczniaią się z wielkim pospiechem, i codzień-

nie przybliżaią się coraz bardziéy do Szumli, tak dalece, że dziś iuż są doprowadzone o strzał armatny odległości; a to wszystko bez nayinnieyszego oporu ze strony Turków, i bez żadnéy zgoła przeszkody w postępie tych robot.

W téy chwili odebrano uwiadomienie od Generała-Porucznika Uszakowa, że, dnia 8. (20.) zrana, nieprzyiaciel, w sile przewyższaiącéy, atakował pod Warną prawe skrzydło iego pozycyi, rozpocząwszy ogień ze wszystkich dział fortecznych. Turcy utrzymywali go nieustannie do godziny 4. po południu; lecz dzielny odpor półku Niżowskiego piechoty i działania naszéy artylleryi zmusiły nieprzyiaciela do cofnienia się w nieładzie do twierdzy, po poniesieniu znacznéy straty. Poczém Generał-Porucznik Uszakow, niechcąc wystawić oddziału swoiego na niebezpieczeństwo, przez znaydowanie się naprzeciwko nieprzyiaciela maiącego korzystne położenie, uznał potrzebę odstąpić do wsi Derwentu, celem połączenia się z pierwszą brygadą 10. dywizyi piechoty, postępuiącéy, pod dowództwem Generała-Adjutanta Benkendorfa 2., dla wzmocnienia oddziału przeznaczonego do obleżenia twierdzy Warny.

Stósownie do doniesienia Admirała Greigh, eskadra powierzona iego dowództwu, z 3cią brygadą 7méy dywizyi piechoty, która się znaydowała przy Anapie, przybyła teraz na wysokość Mangalii, i ztamtąd bierze kierunek ku Warnie.

Dowódzca 6go korpusu piechoty, Generał piechoty Roth, zbliżył się dnia 9 (21.) Lipca do twierdzy Sylistryi. W odległości 6 wiorst od niéy napotkała go liczna iazda nieprzyiacielska, około 4000 ludzi, którzy nieustannie zmieniani byli przez świeże woyska z twierdzy.

Uporczywe bronienie wzgórz i ogrodów otaczaiących Sylistryą, odparte walecznością woysk naszych, zrządziło nieprzyiacielowi znaczną stratę, gdyż na samém mieyscu potyczki znaleziono więcéy niż 200 trupów.

Bez względu na opieranie się nieprzyiaciela, woyska nasze zbliżyły się tegoż dnia 9. (21.) do twierdzy, i obległy ią. Garnizon Sylistryi, iak powszechnie sądzą, składa się z 22000 ludzi, rachuiąc w to i obywateli uzbroionych.

Generał Major Żyrow, z woyska Dońskiego, posłanym będąc dnia 13. (25.) do Razhradu, donosi teraz: że po przybyciu do tégo miasta oddział iego napotkał w niém około 150 żołnierzy tureckich, których wyparł, i zabrał do 40 ludzi w niewolę.

Mowa JW. Prezesa de Linde miana dnia 2. Lipca przy installacyi generalnego Konsystorza ewanielickiego.

(*Dokończenie.*)

Życzenie konsystorza tymczasowego, żeby stałe urządzenie pozyskał, mieysca mieć nie mogło przed ostatnim seymem; gdy ten dopiero stanowić miał o głównych przedmiotach, ścisły związek z urządzeniem konsystorskiem maiących. Tymczasem liczba członków iego coraz bardziéy umnieyszała się, tak dalece, iż trudno było dłużéy odkładać przynaymniéy iego skompletowanie. Gdy zaś, właśnie w skutku uchwalonych na ostatnim seymie praw, częste znoszenie się iednego konsystorza ewangielickiego z drugim, to iest augsburgskiego z reformowanym, stało się konieczne, — gdy tym sposobem tylko wyznania te podać mogły iednakowe zasady rozwodowe i wspólnych obrońców matrimonii, — gdy przewidzieć było można, że ieszcze w wielu przedmiotach wspólna ich praca będzie nieuchronną, — gdy, daléy, skoroby dla iednego z tych wyznań utworzono stały kraiowy konsystorz, drugie w równém znaydowało się prawie żądania tegoż samego dla siebie, — — wygotowanym został proiekt ieneralnego konsystorza ewangielickiego, któryby się wtenczas tylko dzielił na sekcye, gdy rzecz będzie o przedmiot któremu z tych wyznań istotnie właściwy. Proiekt ten, po nader troskliwém w Kommissyi rządowéy wyznań religiynych, w obecności JW. Ministra, tak łaskawie nami opiekuiącego się, przez zacnego zastępcę ieneralnego Dyrektora wyznań, roztrząśnieniu i poprawieniu, przez was, dostoyni mężowie, Radę stanu Królestwa składaiący, nanowo w każdym szczególe rozbierany i udokładniony, pozyskał naywyższe potwierdzenie w postanowieniu Nayiaśnieyszego Pana z dnia $\frac{14}{26}$.

Lutego r. b. Już odtąd tymczasowość ustępuie stałemu bytowi; a gdy postanowienie Xięcia Namiestnika pozwoliło iedynie trudnić się wyłącznie sprawami liturgicznemi i sumienia, — to, podług teraźnieyszego dekretu, ieneralny na całe Królestwo Polskie konsystorz ewangielicki trudnić się będzie tém wszystkiém, co się dotyczy dobra kościołów i szkół wyznawców tak augsburgskich iak i reformowanych.

Organizacya Kommissyi rządowéy wyznań i oświecenia publicznego z roku 1821, chociaż w składzie swoim wyraźnie liczy dwóch członków dla wszelkich innych wyznań, atoli w dalszém rozwinięciu zupełnie ich pomiia, nie wyłuszczaiąc bynaymniéy ani ich praw, ani stósunków, tylko że art. 83. opiewa: „Na posiedzeniach rady ogólnéy przywołanym być zawsze powinien członek tego wyznania którego rzecz oddaną została pod deliberacyą, lub inny trudniący się interesami tego wyznania." Członki akatolickie, teraźnieysi prezesowie konsystorza, skoro organizacya takowa doszła ich wiadomości, uczynili natychmiast potrzebne przełożenie względem exkluzyi swoiéy z posiedzeń administracyinych Kommissyi, tudzież względem niedokładności albo raczéy dwuwykładności wspomnionego artykułu. JW. Minister, przekonawszy się o słuszności przełożenia, starał się trudności te usunąć przez urządzenie przedsessyinych konferencyy akatolickich w ieneralnéy dyrekcyi wyznań. Oddaiąc z wdzięcznością sprawiedliwość iak naylepszym chęciom mianowicie teraźnieyszego tak skrupulatnie sumiennego JW. zastępcy ieneralnego Dyrektora wyznań, atoli nie taimy tego, iż zawsze uczuć się nam dała niedogodność exkluzyi od posiedzeń administracyinych w właściwych nam przedmiotach; a zatem tem więcéy umiemy cenić artykuł 8. postanowienia: „Żaden przedmiot, tyczący się którego z wyznań ewangielickich, decydowany nie będzie na posiedzeniach Kommissyi rządowéy wyznań i oświecenia tak ogólnych iak administracyinych, bez poprzedniego wezwania na też posiedzenia obu prezesów konsystorza ewangielickiego, którzy wtedy zasiadać będą w składzie rzeczonéy Kommissyi rządowéy z głosem stanowczym." Ustawa rządowa, iak wyżéy słyszeliśmy, waruie: iż różność wyznań chrześciańskich nie stanowi żadnéy w używaniu praw cywilnych i politycznych; a zatem i ewangielicy na wszelkich urzędach znaydować się mogą: przeczytany zaś artykuł nayłaskawszego postanowienia możność tę przemienia w konieczność, że, bez ewangielickich prezesów, żaden przedmiot ewangielicki decydowanym nie będzie; zatem tu wyznanie to staie się *ecclesia in statu*, pozyskuie dla siebie udział w samym rządzie. Z iak sumienną troskliwością rozróżnionem zostało *jus maiestaticum circa sacra ab jure in sacra*, zostawionego wyznawcóm, naylepiéy dowodzi artykuł 7.: „My Krol, oddzielnem postanowieniem naszem, przepiszemy attrybucye i władze konsystorza ewangielickiego i stósunki onego z Kommissyą rządową wyznań religiynych i oświecenia publicznego iako i z władzami duchownemi pośredniemi, z szczególnymi pastorami i gminami, tudzież z władzami kraiowemi: proiekt postanowienia tego przez sam konsystorz ieneralny wypracowany, a przez Kommissyą rządową wyznań i oświecenia roztrząśniony, do potwierdzenia naszego podany być ma." Samym więc wyznawcom powierzone iest wypracowanie tego istotnego proiektu, maiącego dopiero wykazać: czem będzie w swoiém rozwinięciu konsystorz ieneralny, który w postanowieniu samą tylko bytność odbiera; a tem chętniéy nad nim pracować winni, gdy, nie ufaiąc własnéy zdolności, oglądać się mogą na wasze światło, dostoyni mężowie, przez których trafny rozbiór proiekt dzisieyszego postanowienia tyle w dokładności swoiéy pozyskał.

Nakoniec, pociesza dobroczynny ten dekret, w art. 10. i 12., otworzeniem miłych widoków na przyszłość, to przez zaprowadzenie konsystorzów prowincyonalnych, to przez pomnożenie konsystorza innych wyznań ewangielickich, łącząc z darami już udzielonemi zadatek dalszéy naywyższéy łaski.

Z sercem przeiętem nayżywszą wdzięcznością, wynurzamy tu uczucia nasze dla Nayiaśnieyszego MIKOŁAIA I., Cesarza wszech Rosyi, Króla a Pana naszego miło-

ściwego, błagaiąc naywyższego Dawcę wszelkiego dobra: by tak świetnie rozpoczętemu panowaniu iego wciąż błogosławił; by, we wszystkich trudach, mocą swoią naywyższą go pokrzepiał; by w iak naydłuższe lata pozwolił nam cieszyć się iego oycowskiem panowaniem. Usiłowaniem zaś naszem naygorliwszém będzie: okazać się godnymi udzielonych nam dobrodzieystw, usprawiedliwić położone w nas zaufanie, i przykładać się, ile w naszéy mocy, do osiągnienia dobroczynnych widoków pomnożenia dobra kraiowego.

Wam zaś, dostoyni mężowie, powtarzamy winny hołd wdzięczności za dobroć prawdziwie obywatelską, z którą opiekować się raczycie sprawami wyznawców składaiących znakomitą ważną część ludności kraiowéy, — za troskliwość z którą każdy szczegół proiektu do nayłaskawszego postanowienia poprawialiście, — nakoniec i za ten dowód życzliwości, którym, na tem tu mieyscu, dnia dzisieyszego, installacyą ieneralnego konsystorza ewangielickiego zaszczycić raczyliście.

T u r c y a.

(*Z* Dostrzegacza Austr.)

O zaszłych w Bosnii w ostatniéy połowie m. Czerwca wydarzeniach, o których dotychczas tylko niepewne a poczęści i fałszywe biegały wieści, iak n. p. o zamordowaniu Gubernatora téy prowincyi A b d u r a h m a n - B a s z y, zawiera następuiący list od granicy Bosnii z dnia 12. Lipca takie szczegóły: „Dnia 19. Czerwca Gubernator Bosnii (Bosna-Valessi) Abdurahman-Basza, odebrał z Konstantynopola firman, w którym mu przesłano wydany przez Portę manifest woienny, z rozkazem ażeby w 40,000 ludzi Bośnian, z których urządzone iuż na nowy sposób woysko przed wyiściem ubrać się miało w nowe tym końcem nadesłane mundury, ruszył częścią ku Drynie dla uważania Serwian, częścią przez Serwią do Widdynu. Abdurahman-Basza zapowiedział, iż firman ten będzie nazaiutrz, d. 20. Czerwca, odczytany w wielkim meczecie w Seraiewie (Bosna-Serai), a to w przytomności Bimbaszych (Półkownicy) nowego woyska, tudzież Kapitanów i Begów, Seymenów i Spahisów wraz z deputacyami ich ort; lecz Kapitanowie i Begowie wynurzyli życzenie Abdurahman-Baszy, ażeby firman odczytany był w obozie pod Serajewem przez Mollę, iżby słowa Sułtana całe znayduiące się w obozie woysko usłyszeć mogło; prosili także Gubernatora, ażeby osobiście był przytomnym téy uroczystości, co też on przyobiecał. Abdurahman-Basza, który, iak się zdaie, miał iakieś podeyrzenie, pozostał w Seraiewie i posłał za siebie iednego z Bimbaszych z Mollą do obozu, znayduiącego się może o ćwierć mili od miasta. Grom dział zwiastował wyiazd Bimbaszego z twierdzy, który z całą okazałością, otoczony gwardyą Abdurahman-Baszy, przybył z Mollą do obozu i uważany był za samego Gubernatora, którego większa część woyska z osoby nieznała. Gdy Molla odczytał firman, zebrane w obozie woysko poczęło przeklinać Sułtana i Abdurahman-Baszę, którego zdraycą nazywało. W téy saméy chwili strzelono z kilku stron z karabinów do Bimbaszego i Molli, i trupem ich położono; w tymże samym czasie roziuszeni buntownicy darli i palili mundury, które do obozu na ubranie nowego woyska przysłane były. Gwardya Baszy zaczęła teraz strzelać do buntowników, lecz z przypłaceniem 60 ludzi zabitych, musiała ustąpić przemocy. Potém ruszył cały obóz do Seraiewa, chcąc także gwardyą Abdurahman-Baszy, którego miano za zabitego, przymusić do wyiścia i poddania zamków buntownikom. Lecz Abdurahman-Basza, który iuż był ostrzeżony o tém, co zaszło w obozie, kazał zamknąć bramę zamku Tuslaham, poczém przez cały dzień z obu stron dawano ognia z dział i ręcznéy broni, i kilka set ludzi z obu stron trupem położono. Piątego dnia po tych zayściach rozpoczęto układy między Abdurahman-Baszą i buntownikami, których skutkiem dozwolono Gubernatorowi i iego gwardyi wolnego wyiścia pod warunkiem, ażeby na przyszłość, podobnie iak iego przodkowie, rezydował w Trawnik i rządził Bosnią podawnemu, na co Abdurahman-Basza przystał i ieszcze tego samego dnia, dnia 24. Czerwca, wyruszył z swą gwardyą i haremem do Trawnik. Kiaja Bosny-Walessego (Gubernato-

ra) wyruszył iuż był cztery dni przed wybuchnieniem powstania z przednią strażą z 4 do 5000 ludzi z Seraiewa do Zwornik, gdzie się złączył z Mahmud-Baszą, ktory miał takąż liczbę woyska przy sobie i przeznaczony był na dowódzcę przedniéy straży. Na wiadomość o wypadkach w Seraiewie powrócił Kiaja z swém woyskiem do Trawnik, a Mahmud-Basza pozostał w swém stanowisku po nad Driną między Wiszegradem i Zwornikiem. — Woyska, posłane zeszłéy wiosny na wzmocnienie załóg twierdz serwiańskich Belgrad, Szabac, Uszyca i Sokoł, dowiedziawszy się o wypadkach pod Seraiewem, opuściły te twierdze w zamiarze powrócenia do swych domów. Za przybyciem po nad Drinę, przedzielaiącą Serwią od Bosnii, niedało im się woysko Mahmuda-Baszy przeprawić, żądaiąc ażeby do twierdz swoich powróciły. Niezważały one iednak na to i nocną porą udało się iednéy części przebyć rzekę, napaść na mały obóz Mahmuda-Baszy, i zabrać kilka dział, poczem dnia następuiącego strzelano z obu stron z dział i ręczney broni, i znowu kilkaset ludzi trupem legło; wszelakoż Mahmud-Basza potrafił odeprzeć nieposłusznych za Drinę, gdzie podczas odeyścia ostatnich doniesień ieszcze stali."

Podług nowszych wiadomości od granicy Bosnii dnia 21. Lipca, znaydował się Abdurahman-Basza z około 1000 ludzi i 12 działami, w Tusli (między Trawnik i Zwornik, bliżéy ostatniego miasta). — Podług tych wiadomości zupełna spokoyność panowała w Serwii.

Z Smyrny, dnia 4. Lipca.
(Z Gazety Powszechnéy.)

Fregata angielska przywiozła do Urli przyiemną wiadomość, iż Admirałowie europeyscy i Hrabia Capodistrias widzieli się z Ibrahimem Baszą i zawarli z nim formalną umowę, podług któréy przyrzekł ustąpić z Morei pod warunkiem dostarczenia iego armii żywności z Zante. Posłano bryg angielski do Alexandryi po potrzebne okręty przewozowe. Tymczasem blokada Nawarynu, Kandyi i Alexandryi iest tylko ieszcze obserwacyą, ileże zawieszenie broni w rzeczy saméy ma mieysce. Maią tu także nadzieię, iż Posłowie wkrótce wysiądą na ląd w Urli.

Austrya.

Z Wiednia, dnia 6. Sierpnia.

Jego Cesarzewiczoska Mość i Eminencya, Kardynał Arcybiskup Rudolf, wyzdrowiał zupełnie z ciężkiéy choroby i przybył tu dnia 4. m. b.

Wiadomość, iż Infant Don Miguel przyiął tytuł Króla, obalił Juntę w Oporto, i opanował to miasto, wielkie tu spraw ła wrażenie, i miała powodować zawierzytelnionego przy tuteyszym dworze Posła portugalskiego do złożenia swego urzędu.

Włochy.

Z Florencyi, dnia 30. Lipca.

Pan Ribeaupierre, Poseł Rossyiski przy wysokiéy Porcie, przybył tu onegday od wód z Luki i odiechał dziś rano do Ankony.

Francya.

Z Paryża, dnia 6. Sierpnia.

Dnia 3. m. b. iako w dzień urodzin N. Króla Pruskiego dał Król. Pruski Poseł, Baron Werther, wielką ucztę dyplomatyczną.

Monitor wczorayszy zawiera dwa Królewskie postanowienia datowane w St. Cloud dnia 3. m. b. Pierwsze kontrasygnowane przez W. Kanclerza, mianuie Radzcę Stanu Pana Reyneval, Posła przy konfederacyi Szwaycarskiéy, Ministrem Stanu i członkiem taynéy Rady; drugie powierza mu styr wydziału spraw zagranicznych pod niebytność Ministra tegoż wydziału. To ostatnie postanowienie kontrasygnował sam Hrabia la Ferronnays. Monitor dodaie do tego, że, ponieważ iuż od kilku tygodni zdrowie Hrabiego la Ferronnays wzbudza obawę w licznych iego przyiaciołach, Król, któremu tak drogiém iest zachowanie życia tak wiernemu i zacnemu urzędnikowi, dał mu urlop na podróż do Karlsbadu. Jutro więc, wyiedzie Hrabia la Ferronnays do wód, a ku końcowi Września powróci do Paryża.

Dnia 2. m. b. przyięła Izba Deputowanych budżet dochodów. — Roziechało się iuż tak wielu Deputowanych, iż dnia 4., ponieważ nie było kompletu, zgromadzenie rozeyść się musiało bez zaięcia się obradami w przedmiotach, na ten dzień przeznaczonych.

Margrabia i Margrabina Loulé wyiechali do Londynu.

Twierdzą z pewnością, iż drugi oddział woyska wyprawy do Morei popłynie tam na okrętach angielskich.

Zapewniaią, iż wyprawa do Morei nietylko ściśle woyskowy, ale też naukowy cel mieć będzie. Przydane będzie téy wyprawie grono artystów i literatów, iak niegdyś przydane było wyprawie do Egiptu, a to w zamiarze przepatrzenia Grecyi, wyszukania starożytnych pomników, które uszły barbarzyństwa Turków i kopania we wszystkich mieyscach, gdzie tego ieszcze dotąd nieuczyniono.

Słychać, iż bardzo wielu młodych anglików pierwszych domów, ma zamiar weyść w służbę ochotników pod rozkazami Generała Maison.

Prócz wyspy azorskiéy Terceira, oświadczyła się także inna, i to nayważnieysza z pomiędzy tych wysp, wyspa St. Michała, za Don Michałem.

Z Tulonu donoszą pod dniem 27. z. m. co następuie: „Powiadaią, iż fregata Iphigenia, która właśnie w tym porcie kwarantanę odbywa, przywiozła wiadomość, że Ibrahim Basza ulegaiąc wydanym do niego przez trzy traktatem londyńskiem sprzymierzone mocarstwa wezwaniom, postanowił nareszcie ustąpić z Morei. Dodaią ieszcze do tego, iż zaraz po podpisaniu zawartéy w téy mieście konwencyi Ibrahim odebrał od Sułtana ferman, w którym na godność Baszy Morei wyniesionym został, że iednak Ibrahim pomimo to przyrzekł dotrzymać słowa. Na potwierdzenie téy wieści posłużyćby mogła ta okoliczność, iż w nocy z dnia 25. na 26. nadszedł tu przez sztafetę rozkaz, aby mieć wszystko w pogotowiu, co potrzeba dla wyprawy 15 do 20,000 ludzi, kiedy iedna część woyska wyprawy wsieść ma na okręty dnia 15., a reszta dnia 25. Sierpnia.“

Wyspa Madeira — tak prawi Codziennik — pomimo zbrodniczych usiłowań Gubernatora Valdez, kreatury i przyiaciela fakcyonisty Saldanha, uznała powagę Don Miguela. Dnia 22. (którego ?) wydał Valdez do mieszkańców wyspy odezwę, która była źle przyiętą i nadto niewielką ze strony Gubernatora obiawiała nadzieię, zachowania téy wyspy Cesarzowi Don Pedrowi; albowiem Valdez wiedział dobrze, iż mieszkańcy Madeiry chcieli pozostać Portugalczykami, a nie zamieniać się w Brazyliyczyków. Dnia 25. Czerwca pokazała się w zatoce Funchal fregata portugalska, na któréy znaydował się nowy Gubernator, mianowany przez Don Miguela. Na rozkaz Gubernatora strzelano do fregaty, która uyrzała się przymuszoną, oddalić się na otwarte morze. Ten postępek Valdeza oburzył mieszkańców wyspy w naywyższym stopniu. Nayznakomitsi z pomiędzy nich i xięża czynili Gubernatorowi przełożenia, lecz on trwał w swoiém buntowniczém postanowieniu. Posunął on nawet swą uporczywość tak daleko, iż kazał strzelać do mieszkańców; przyszło do krwawego boiu między woyskiem Gubernatora i zbuntowanym ludem; aż nareszcie po znaczněy obustronnéy stracie w zabitych i ranionych, Gubernator został zwyciężony, poczem Madeira uznała powagę prawnego Króla.

Biskup dyecezyi Puy, xiądz Bonald, syn Para tegoż nazwiska, oświadcza w swoim liście pasterskim przeciw postanowieniu z dn. 16. Czerwca, iż swą władzę tylko ma od Boga, i że żadna zwierzchność światowa niemoże mu iéy ani dać, ani odebrać. Chwytaiąc te słowa Konstytucyonista pyta się syna zacnego Para, kto go właściwie mianował Biskupem dyecezyi francuzkiéy? „Nam się zdaie — dodaie tenże — iż xiądz Biskup w twierdzeniu swoiém zapomina się trochę pod względem sposobu zostawania u nas Biskupem, i że twierdzenie to trąci nadto trochę niewdzięcznością. Nominacyą rozróżnić zapewne należy od inwestytury. Nominacya iest przy Królu, a bez téy nigdyby nienastąpiła inwestytura. Więc tedy WPan, Mci Xiężę Maurycy Bonaldzie, mianowny byłeś od Króla, i właśnie dla tego tylko że WPana Król mianował, pozyskałeś od Papieża inwestyturę. Otoż władza światowa ma nieiaki udział w WPana urzędzie apostolskim.“

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 24. Lipca.

Okazuią się teraz i tu skutki zwycięztwa stronników apostolskich w Portugalii. Dano

iuż rozkaz, aby zreformować wszystkich urzędników i oficerów, którzy dawniey niebyli zupełnie oczyszczeni w pierwszéy i drugiéy instancyi. Nadto Rada Kastyliyska nakazała wszystkim adwokatom i professorom uniwersytetu, przysiądz nanowo, iż nigdy nienależeli do iakowego towarzystwa taiemnego.

Branie się dworu hiszpańskiego względem Don Miguela powodować miało Posła angielskiego do podania noty, w któréy uprasza, ażeby niewspierał Infanta.

Portugalia.

Z Lizbony, dnia 19. *Lipca.*

Ochłonąwszy rząd z przestrachu, którym go woysko konstytucyine przerażało, przedsiębierze teraz kroki tylko przeciw swym nieprzyiaciołom, i biada tym ludziom, którzyby śmieli okazywać ieszcze iakie przywiązanie do Don Pedro i Karty konstytucyinéy. Królowa matka iest na czele spraw publicznych; pracuie tak ciągle, iż prawie niewychodzi z swego gabinetu; niepokazuie się nigdy publicznie, nieprzyimuie żadnych odwiedzin i powinszowań i ogranicza się tylko na obcowaniu ze swemi dziećmi i kilku dobranymi poradnikami. Dumna Monarchini myśli tylko o zemście, i ze wszystkiego widać, iż się zaczyna panowanie prześladowań i proskrypcyy! Król wydał do Ministerstwa spraw duchownych i sprawiedliwości postanowienie, datowane dnia 14. m. b., a nakazuiące posłanie do Oporto kommissyi w celu więzienia, badania, sądzenia i karania buntowników. Postanowienie to zaczyna się témi słowy: „Victorino Joseph Cerveiro Botelho do Amaral, Desembargador do Paço, sędzio korony, ia, Król, pozdrawiam cię. Formalne powstanie przeciw prawnéy władzy, którą wykonywam, wybuchło dnia 16. Maia w Porto, a potem w niektórych innych mieyscach i trwało ieszcze po moiém wstąpieniu na tron, który podług praw zasadniczych monarchii bezsprzecznie do mnie należy. Do tego acz ściśle woyskowego rokoszu wplątały się niektóre cywilne osoby i t. d." W dalszym ciągu wyrażono: „Upoważniam cię, ażebyś tak postępował, iak to uznasz za dobre, dla dopełnienia ważnéy czynności, którą ci powierzam." Koniec tak brzmi: „Sąd zgromadzi się w pałacu sprawiedliwości w Porto. Koszta i należytość sędziów opłacone będą z maiątku osądzonych. Donosić mi będziesz ciągle o wypadku działań sądu, ażebym mógł stósowne przedsiębrać kroki."

Anglia.

Z Londynu, dnia 2 Sierpnia.

Gazeta Dublińska zawiera co następuie: „Ostatniéy niedzieli miał Pan O'Connel długą rozmowę z Margr. Anglesea. Wice-Król przyiął czynione mu przełożenia tak, iak zasługiwały być przyiętemi, i dał nowy dowód swego postanowienia, które przyiął za zasadę w postępowaniu z zupełną bezstronnością względem wszystkich klass poddanych N. Króla w tym kraiu"

Na ostaniém zebraniu katolickiego towarzystwa mówił znowu Pan O'Connell z wielkiém uniesieniem. Ganił on rząd, iż chce katolikom zabronić noszenia broni, niezakazuiąc tego oranżystom. Jeżeli rząd niechce szukać broni u ostatnich, uczyni to towarzystwo. Wszakże z bronią w ręku zwolennicy tego stronnictwa rozpędzili w Enniskillen kilkanaście dzieci, które z powodu tryumfu w Clare odniesionego (wybór Pana O'Connell) chciały zapalić ogień radosny. W ciągu rozwodzenia się iego w ten sposób, przerwał mu nieiakiś Pan Robarts, i zapytał się: czyli on zwycięstwo Papieztwa nad ciemnotą i zabobonami tryumfem nazywa? Po tém zapytaniu powstało głośne psyczenie i wybuchy naywyraźnieyszéy niechęci, i w ciągu toczącéy się o to kłotni między Panami Robarts i O'Connell przechylało się ukontentowanie publiczności wciąż na stronę Pana O'Connell, który ieszcze bardziéy tém zagrzany, dowodził historycznie, iż rząd angielski starał się zawsze uciemiężać Irlandyą. Przeciwnik iego bronił rządu przeciw rozmaitym czynionym mu zarzutom, dowodząc, iż czynił co tylko mógł dobrego dla Irlandczyków, że mianowicie zasłużył się przez osuszenie bagien. „Chętnie przyznaię rzeczywistość (factum) osuszenia — rzekł Pan O'Connell — rząd osuszył i wyssał lud irlandzki. (Głośny śmiech.) Czy wiadomo te-

mu paniczowi, iż godło oranżystów, których się tu narzuca obrońcą, zbroczone iest we krwi iego spółobywateli?" — Pan Robarts: „Ja nieiestem oranżystą." — Pan O'Connell: „I gdyby ten Jegomość nawet był obrońcą oranżeismu, tobym zawołał na lud irlandzki: Przebacz mu, albowiem niewie, co czyni. (Słuchaycie, słuchaycie, słuchaycie!) Oświadczam ia mu to, a przez niego ludowi angielskiemu. Niechcę ia zaćmić sławy Anglii, kraiu bohatyrów, ale chcę także Irlandyi zgotować takie dni, iakiemi były naychlubnieysze dla Angli. Jak dobrze mi wiadomo, iż ona posiada wszelkie źródła pomocnicze, aby być wielką i szczęśliwą, tak mocno czuię, iżbym niedopełnił moiego obowiązku względem moiéy oyczyzny, gdybym niełożył wszystkich sił moich, aby ią podnieść w górę na szali narodów." Témi słowy zakończył Pan O'Connell swą mowę wśród głośnych oklasków zgromadzenia.

Dnia 30. z. m. deputacya tuteyszych kupców, utrzymuiących związki handlowe z Madeirą, miała posłuchanie u Hrabiego Aberdeen. Posłana będzie do Madeiry dostateczna siła morska dla bronienia mieszkaiących na téy wyspie poddanych angielskich. Życzeniem iest, ażeby wszyscy przebywaiący tam Anglicy nayścisleyszą zachowali neutralność.

Goniec zawiera następuiący artykuł: „Pytaią się tu, co rząd nasz uczyni, ieżeli Don Miguel ogłosi wyspę Madeirę za będącą w stanie blokady; to iest czy rząd uzna wówczas blokadę lub nie. Na to pytanie łatwa iest odpowiedź. Jeżeli szanowano blokadę Oporto, czyniono to dla tego, iż takowa nakazaną była przez Don Michała iako Xiążęcia Regenta, a zatém w uznaném przez nas znaczeniu. Gdyby zaś podobny krok przedsięwziął przeciw wyspie Madeira iako Król, żadnegobyśmy na to niemieli względu, ponieważ nieznamy żadnego takiego Xiążęcia iako Króla Michała. Jedynym Królem Portugalskim iest Don Pedro, naczelnik domu Braganza, „„na którego mądrość zdaie się Król Jmć i oczekuie, iż tenże przedsięweźmie naydogodnieysze środki do utrzymania korzyści i honoru téy dostoyney familii i ustalenia pomyślności i pokoiu kraiów, którym panuie."" Te wyrazy z Królewskiéy mowy dowodzą dostatecznie, iż rząd nasz żadnego przez Don Miguela, iako Króla przedsięwziętego kroku, równie iak żadnego ogłoszonego przezeń dokumentu, niepoczytuie być godnym swéy uwagi."

Odebraliśmy tu wiadomości z Rio-Janeiro do dnia 4. Czerwca i z Buenos Aires do dnia 9go Maia. Pokóy niebył ieszcze zawarty, wciąż ieszcze nawet o tem powątpiewaią; tymczasem układy szły ciągle swoią drogą.

Mamy wiadomości z Kolumbii do dnia 12. Czerwca. Zapewniaią, iż buntownik Padilla ma być niebawnie stracony; mówiono tam o utrzymywanéy między nim a Boyerem korrespondeocyi, która została odkrytą i z któréy dowiedziano się, iż wszyscy biali w Kolumbii mieli zostać wytępieni. Padilla iest mulatem.

Rozmaite wiadomości.

W Dzienniku Odeskim umieszczony iest list Pana Kapłunowskiego z dnia 26. Czerwca, z którego następuiący umieszczamy wyiątek: „W osadzie woyskowéy Gubernii Chersońskiéy we wsi Subotiłsa, należącéy do kiryssyerow małéy Rossyi, w obwodzie trzeciéy diwizyi kiryssyerów, Powiecie Elisabetgradzkim, iest dziecię nadzwyczayne. Ma teraz sześć miesięcy, wzrost iego $\frac{5}{4}$ arszyna, waży przeszło 2 pudy; iego łytki, ręce i ramiona tak są wielkie, iak dziecięcia lat dwanaście maiącego; szyię ma nadzwyczaynéy grubości. Twarz iego przyiemna, oczy czarne i bardzo żywe. Chcąc tego olbrzyma zabawić, dałem mu do rąk pałasz kiryssyerski ważący 11 funtów, robił nim z łatwością; rozdziera na dwoie bez trudności kurczę dwumiesięczne. Muszę WPanu powiedzieć o pożywieniu tego Goliata; widziałem iak w 10 minutach ziadł mały bochenek chleba białego, 2 pierniki i wypił dzbanek wody. Rodzice iego są z Multan, wzrostu dosyć miernego, lecz silnego składu ciała. Generał-Porucznik Kublukow przeznaczył im pewną kwotę na utrzymanie, a za tym przykładem poszedł iego sztab główny.

(Dodatek.)

DODATEK
do
Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.
Nru 66.
(Z dnia 16. Sierpnia 1828.)

Rozmaite Wiadomości.

Wyszedł z druku „Pamiętnik historyczny płocki,“ przez W. Hipolita Gawareckiego, M. P., Prokuratora królekiego przy trybunale cywilnym woiewództwa płockiego, członka kommissyi examinacyiney tegoż woiewództwa, towarzystw naukowych krakowskiego i płockiego przy szkole woiewódzkiéy, orderu Ś. St. klassy 3. kawalera. W Warszawie, nakładem i drukiem N. Glücksberga, księgarza i typografa króleskiego warszawskiego uniwersytetu, 1828. In 12mo. Stronic VIII i 134. Z ryciną, wyobrażaiącą kontynę starożytną pod wsią Orszymowem. Cena zł. 3. Pamiętnik ten zawiera: przywileie i nadania udzielane przez Bolesława IV., Ziemowita Xięcia mazowieckiego, i Alexandra Jagiellończyka, różnym zgromadzeniom duchownym, lustracyą miasta Przasnysza w roku 1564 odbytą; instrukcyą daną posłom do Karola XII, króla szwedzkiego, z ziemi wyszogrodzkiéy, w roku 1705. dnia 26. Lutego; instrukcyą woiewództwa płockiego daną posłom *nemine contradicente* na seym walny ordynaryiny 6cioniedzielny grodzieński w roku 1752; różne opisy samego Płocka; opisy miast: Nowego Miasta, Zakroczymia i Ostrołęki; daléy o Głogowczyku czyli Pawle Głogowskim, sławnym ze znaiomości ięzyka greckiego; nareszcie: o starożytnych zamkach i okopach w woiewództwie płockiém; o różnych nagrobkach znayduiących się po różnych kościołach w woiewództwie płockiém. Życzyćby należało, ażeby w każdém woiewództwie, a szczególniéy tam gdzie są towarzystwa naukowe, zbierano historyczne szczegóły, tak iak pracuie Pan Gawerecki, a posłużyłoby to wielce do uzupełnienia dzieiów narodowych. (Kur. War.)

Na iarmarku Warszawskim na wełnę, naywyższą cenę, to iest 130 Tal. za cetnar, otrzymała wełna ze znanéy owczarni JW. Aloyzego Biernackiego, Posła, w Sulisławicach.

W kościele Ś. Eustachiego w Paryżu niemożna było przez długi czas doyść przyczyny, dla czego iedna lampa zawsze prędzey od innych gasła, chociaż wszystka oliwa wychodziła; kościelny, który się uwziął koniecznie tego dociec, dostrzegł nareszcie, iż paiąk szczególnéy wielkości spuszczał się zawsze po sznurze i oliwę wypiiał. Większego ieszcze nierównie paiąka, który się także oliwą zywił, znaleziono w kościele katedralnym w Medyolanie; ważył cztery łóty. Moreland opisał go, i wydał takowe opisanie wraz z ryciną.

Donoszą z Coethen pod dniem 26. Lipca co następuie: Tuteyszy kahał żydowski nadesłał do kassy budowy kościoła katolickiego sto Talarów pruską grubą monetą i oświadczył do protokółu spisanego u starszego kahalnego, agenta nadwornego B. J. Friedheim, iż rzeczone 100 Tal. „dla uznania tylu zawsze doznawanych łask Jego Xiążęcey Mci, iako słaby dowód swéy naypokornieyszéy wdzięczności i miłości poddanych złożyć postanowił tytułem dobrowolnéy ofiary ku wsparciu funduszu na wystawienie nowego kościoła katolickiego.“

Podług doniesień od granicy siedmiogrodzkiéy, zrobili Turcy z Kalafatu przeciw Głom Por. Geismar i Gorczakow znaczną wycieczkę, która iednak przy wielkim krwi rozlewie odpartą została. Druga wycieczka przeciw Głowi Geismar miała tego spowodować do żądania posiłku.

Wzięcie Konstantynopola przez Turków w roku 1453.

(*Artykuł ten bezimiennie nadesłany winniśmy téy samey ręce, która nam kiedyś opisu bitwy pod Lepanto była udzieliła.*)

W roku 1451. dnia 11. Lutego, Hegiry tureckiéj 855. dnia 1. umarł Amurat Sułtan w roku 75 życia swojego a 31. panowania. *Frances Lib.* 3. *Cap.* 2. powiada, że umarł w Adryanopolu z apoplexyi zalawszy się winem. Przez całe swoje panowanie walczył z Chrześcianami, i jeżeli nad nimi często otrzymywał zwycięztwo, działo się to jedynie dla ich własnych uchybień. Grecy chwalą go z sprawiedliwości i z dotrzymania raz danego słowa; jakoż Sułtan ten traktatów świętobliwie dotrzymywał. (*a*)

Nastąpił po nim Mahomet II. syn jego, miał lat 21 i bawił się w Azyi, gdy odebrał wiadomość o śmierci oica. Ten mu się tylko jedyny syn pozostał z mianych żon wielu. Pisze Segredo *) że się urodził z Milizzy córki jednego Serwiańskiego Pana, którą Amurat nad wszystkie swoje żony najwięcéj kochał — była ona chrześcianką. Tyran ten był postrachem Europy i najzaciętszym chrześcian nieprzyjacielem. On najszczęśliwiéj wychodził z tych wszystkich, którzy przed nim muzułmańskie piastowali berło. Odebrał od natury mocną ciała budowę, mógł wytrzymać trudy wojenne, bo się do nich przez całe przyzwyczajał życie. Temperament jego ognisty, — i wszystkie poruszenia gwałtowne. — Żywy i przenikający wszystko, odważny — wszystko przedsięwziąść gotowy, i jedynie do nabycia sławy dążący. — Zwycięztwa jego były skutkiem jego roztropności i polityki. Przez nie on to dwa Państwa zburzył, dwanaście pomniejszych Królestw sholdował, i przeszło 200 miast chrześcianom zagrabił. Między muzułmanami był on najuczeńszy, muzułmanami, którym nic się uczyć niebyło wolno. Umiał 6 języków: grecki, łaciński, arabski, chaldejski, perski i swój. Umiał matematykę, znał astrologią — sztukę wojenną z teoryi i z praktyki doskonale rozumiał. Znał historyą najsławniejszych ludzi w starożytności, i z nimi się o sławę ubiegać postanowił. Wszystkie te przecież zalety niezrobiły go człowiekiem dobrym. Za jedyne bóstwo swoje, samę tylko własną uważał fortunę: dla niéj wszystko poświęcić był gotów. Ze wszystkich religiy szydził, najbardziéj jednak z chrześciańskiéj i machometańskiéj. Chrześciańską za zabobon uważał, a Mahometa hersztem rozbójników nazywał. Jego dobro, jego sława, jego rozkosze były prawidłem wszystkich jego czynności. — Wiara, słowo, przysięga, traktaty, wszystko to, tyle tylko u niego ważyło, ile mu do osiągnienia powyższych celów dopomagało. Jego serce tak było zepsute, jak i jego sposób myślenia. Rozpust i zbrodni jego nieprzeliczony szereg, zatłumił sławę czynów jego. Kazał on zamordować dwóch Xiążąt Bosnii i Mityleny przeciw danemu słowu. Okrucieństwo jego do tego stopnia doszło, iż 14 Rzezańcom swoim, kazał porozrzynać brzuchy, aby się przekonał, który z nich zjadł melon, ukradziony z ogrodu, który sam uprawiał — a jednéj panience sam własną ręką ściął głowę, za to, iż ją nazywano jego kochanką. Oto jest obraz Mahometa II., którego Turcy nazywają *Boim* to jest wielki. Tytuł ten służy mu właściwie z tego względu, że nad niego w pysze, wiarołomstwie, łakomstwie, rozbojach, okrucieństwie i bezbożności większego niebyło.

(*Dokończenie w następnym numerze.*)

(*a*) Był to ten sam Amurat, który rozszerzając swoje panowanie aż po Dunaj, ściągnął na się oręż Władysława od nieszczęśliwéj klęski *Warneńczykiem* zwanego Króla Polskiego. Węgry po śmierci Albrychta ofiarowali koronę Władysławowi. Zamożny w siły, odważny i bitny młody Król, przeszedł Dunaj, zagarnął całą Słowiańszczyznę, i Amurata aż w Macedońskie góry zapędził. Upokorzony Sułtan prosi o pokój, i otrzymuje go na lat 10. Wkrótce, Władysław burzony przez Papieża, Konstantego Paleologa Cesarza i Wenetów, rozpoczyna nową z Amuratem wojnę. Zaszła pamiętna bitwa pod Warną r. 1444. gdzie Władysław poległ, a wojska jego polskie i węgierskie do szczętu zniesione zostały. Ta to była epoka, która ugruntowała potęgę Ottomańską, a nas pozbawiła najwaleczniejszego Króla i wodza.

*) Histo. Imperii Ottoman. in Amurat. et Mahom. II.

OBWIESZCZENIE.

Wzywam niniejszem wszystkich właścicieli domów do utrzymania inkwaterunku obowiązanych, iżby podczas téraźnieyszéy niebytności woyska kazali wybielić i należycie wyczyścić lokale kwaterunkowe.

Poznań dnia 6. Sierpnia 1828.

Nad-Burmistrz.

OBWIESZCZENIE.

Kupiec Saley Cohn w Murowanéy Goślinie, i żona iego Marya Ur. Leszczyńska, instrumentem Notaryalnym z dnia 7. Sierpnia 1827. przed wniściem w śluby małżeńskie, wspólność maiątku i dorobku pomiędzy sobą wyłączyli.

Poznań, dnia 23. Lipca 1828.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYINY.

Nieruchomość na przedmieściu S. Woyciecha położona, do pozostałości Michała Fryderyka Nawrockiego, dozorcy brzegów Warty, należąca, Nr. 117. maiąca, z domu, z przyległością, ogrodu, łąk i ról składaiąca się, Krullhoff nazwana, sądownie na 3296 Tal. 21 sgr. oszacowana, na naleganie iednego z wierzycieli publicznie naywięcéy daiącemu przedaną być ma i termina licytacyine na

dzień 19. Lipca,
na dzień 23. Września i
na dzień 26. Listopada r. b.,

z których ostatni zawity, zawsze przed południem o godzinie 9téy w naszéy Izbie dla stron przed Referendaryuszem Randow wyznaczone, na który ochotę kupna maiących z tém oznaymieniem wzywamy, iż przyderzenie naywięcéy daiącemu nastąpi, ieżeli prawne przyczyny na przeszkodzie nie będą, po przybiciu i złożeniu licytum zaintabulowane pretensye bez produkcyi dokumentów wymazane zostaną. Taxa i warunki zawsze w registraturze przeyrzane być mogą.

Zarazem zapozywaią się posiedziciele summy 260 Tal. w Rubr. III. Nro. 1. zaintabulowanéy, iako części nieletniego Michała Mateusza Jana Nepomucena Bardzkiego, z działów w dniu 22. sporządzonych, a dnia 29 Lipca 1801 potwierdzonych, z zamieszkania niewiadomi, lub inni interessenci, którzy do téyże summy pretensye formować mogą, pod tém zagrożeniem, aby swych praw w terminie licytacyinym dopilnowali, gdyż w razie przecIwnym z takowemi wykluczeni, i summa ta, po złożeniu summy zalicytowanéy kupna, bez produkcyi na to wystawionych dokumentów, wymazaną zostanie.

Poznań dnia 1. Kwietnia 1828.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYINY.

Wieś Allodyalno Szlachecka Hammer Czarnkowski zwana w Powiecie Czarnkowskim położona, W. Ignacego Radolińskiego dziedziczna, która podług taxy landszaftowéy na 37352 Tal. 27 sgr. 4 szel. iest ocenioną, na żądanie tuteyszéy Dyrekcyi landszaftowéy publicznie naywięcéy daiącemu sprzedaną być ma, którym końcem termina licytacyine

na dzień 19. Lipca r. b.
na dzień 18. Października r. b.

termin zaś peremtoryczny

na dzień 20. Stycznia 1829.

przed południem o godzinie 9. przed Assessorem Fischer, w mieyscu posiedzeń naszych wyznaczone zostały.

Zdolność kupienia maiących uwiadomiamy o terminach tych z nadmienieniem, iż wieś wspomniona naywięcéy daiącemu przybitą zostanie, ieżeli prawne niezaydą przeszkody.

Taxa każdego czasu w Registraturze naszéy przeyrzaną być może.

W Pile, dnia 21. Lutego 1828.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYINY.

Nieruchomość pod jurysdykcyą naszą zostaiąca, w olędrach Siedmiorogowskich, w Powiecie Krotoszyńskim pod Nro. 14. położona, do Sukcessorów po niegdy Benjaminie i Annie, małżonkach Hildebrandt należąca, wraz z przyległościami, która według taxy sądowéy na 764 Tal. ocenioną została, na żądanie Sukcessorów w celu uskutecznienia dzia

ń, publicznie naywięcéy daiącemu sprzedaną być ma, którym końcem termina licytacyine

na dzień 1. Lipca r. b.,

na dzień 4. Sierpnia r. b.,

termin zaś peremtoryczny

na dzień 13. Września r. b.,

zrana o godzinie 9téy przed Deputowanym Wielm. Sędzią Lenz tu w mieycu wyznaczone zostały.

Zdolność kupienia i zapłacenia posiadaiących, uwiadomiamy o terminach tych z nadmienieniem, iż w przeciągu 4. tygodni przed ostatnim terminem każdemu zostawia się wolność, doniesienia nam o niedokładnościach, iakieby przy sporządzeniu taxy zayść były mogły.

Krotoszyn, dnia 26. Marca 1828.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

W terminie dnia 25. Sierpnia r. b. zrana o godzinie 11., maią być sprzedane publicznie naywięcéy daiącemu w lokalu Sądu Ziemiańskiego:

1) pierścień brylantowy dwa razy obsadzony,
2) pierścień brylantowy raz obsadzony,
3) pierścień brylantowy z niebieską amalią.

Wszystkie znacznéy wartości.

Poznań, dnia 16. Sierpnia 1828.

Weissleder,
Referendaryusz przy Sądzie Ziemiańskim.

Król. Fortyfikacya potrzebuie

do dnia 1. Września r. b. 20 sążni,
do dnia 14. Września - 40 sążni,
do dnia 30. Września - 40 sążni;

ogółem sto sążni dobrego suchego sosnowego drzewa opałowego. Maiący chęć podięcia dostawy, niechay swe podania złożą do dnia 24. m. b. pod pieczęcią (przy ulicy Berlińskiéy No. 219.), oświadczaiąc się zarazem: czyli i za iaką cenę gotowi są uskutecznić zwózkę tego drzewa aż do młyna Hoffmana. Podane submissye zostaną dnia 24. zrana o godzinie 10. rozpieczętowane, i naymniéy żądaiącemu, skoro offerencye iego będą mogły być przyięte mi, dostawa akkordowaną zostanie.

Poznań, dnia 13. Sierpnia 1828.

Król. Fortyfikacya.

Wszelkie gatunki nowych blechowanych towarów lnianych i adamaszkowych, iako też prawdziwe angielskie płótno i gingan na suknie otrzymał znowu do polubównego wyboru

Gustaw de Müller,
na rogu Fryderykowskiéy ulicy Nro 288.

Od Ś. Michała r. b. są pomieszkania do wypuszczenia u F. Bielefeld.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 11. Sierpnia 1828.	Papierami	Gotowizną
	po	po
Obligi długu państwa . .	$92\frac{3}{4}$	$92\frac{1}{2}$
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	99
Zachodnio-Pruskie listy zastawne A	$97\frac{1}{4}$	$96\frac{3}{4}$
Zachodnio-Pruskie listy zastawne B.	$96\frac{1}{8}$	—
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego	99	$98\frac{3}{8}$
Wschodnio-Pruskie	$97\frac{1}{4}$	—
Szląskie	—	$105\frac{1}{2}$

Poznań dnia 15. Sierpnia 1828.

	Papierami.	Gotowizną.	Od sta
Kurs obligów m. Poznania	$91\frac{1}{6}$	—	4